

## Powstanie Styczniowe na Podlasiu Południowym

W roku 1855 miały miejsce doniosłe wydarzenia w Rosji - śmierć cara Mikołaja I, przegrana wojna „Krymska”, śmierć namiestnika Iwana Paszkiewicza. Dawały one Polakom nadzieję na zelżenie reżimu caratu wobec Królestwa Polskiego. Wiązały się one z wstąpieniem na tron cara Aleksandra II. Niestety, te oczekiwania szybko znikły. 22 maja 1856r. przybył do Warszawy nowy władca Rosji. W swoim wystąpieniu stwierdził: „Żadnych marzeń, porządek ustanowiony przez ojca ma zostać utrzymany, a szczęście Polaków zamyka się w złączeniu z Rosją”. Skutkiem takiego 1862r. stanu rzeczy, w Warszawie powstają organizacje niepodległościowe. Do Warszawy przybyli Padlewski i Dąbrowski z Petersburga, a z Paryża Mirosławski. W połowie 1862r. kierownictwo ruchu niepodległościowego przyjęło nazwę Komitetu Centralnego Narodowego. Wczesną wiosną całe Królestwo Polskie objęła fala manifestacji religijno-patriotycznych oraz silnego oporu przeciw państwu. W końcu października 1862r. Komitet Centralny Narodowy wysłał na Podlasie Romana Rogińskiego, który miał zająć się organizacją i przygotowaniem powstania. Rogiński w ciągu trzech tygodni zdołał zorganizować powiat bialski. W końcu grudnia 1862r. przybył z Paryża do Warszawy Walenty Lewandowski i przejął pełną władzę w województwie podlaskim. Na spotkaniu z Zygmuntem Padlewskim i Romanem Rogińskim opracowali plan działania na Podlasiu na wypadek wybuchu powstania. Ustalili, że naczelnym zadaniem będzie opanowanie „Traktu brzeskiego” oraz zajęcie Białej Podlaskiej, Siedlec i innych miast. Naczelnicy powiatów i okręgów otrzymali stopnie wojskowe, co uzależniło ich od naczelnika wojskowego. Doktor Czarkowski z Łosic miał przez kupców żydowskich przygotować zapas broni i naboju. Te działania świadczyły o bezpośrednim przygotowaniu województwa podlaskiego do powstania. Na podstawie zachowanych źródeł można w przybliżeniu ustalić, że siły spiskowe liczyły ponad 4000 ludzi, broni palnej było zaledwie 300 sztuk. Między 13 a 18 stycznia 1863r. Lewandowski udał się na objazd powiatów bialskiego i siedleckiego. W Łosicach u dr Czarkowskiego spotkał się z Rogińskim, który przywiózł z Warszawy wiadomość o terminie wybuchu powstania. Miało się ono rozpocząć w nocy z 22 na 23 stycznia. Na tym spotkaniu opracowano plan opanowania miast z garnizonami carskimi w całym województwie. Wyznaczono dowódców wojskowych i określono ich zadania. Atak na Siedlce miał wykonać Lewandowski z pomocą Jabłonowskiego i Czarkowskiego. Białą Podlaskę miał opanować Rogiński, Radzyń Podlaski – Deskur, a Łuków Zakrzewski i ks. Stanisław Brzóska.. Lewandowski do zdobycia Siedlec zamierzał wykorzystać miejscowych

spiskowców oraz grupę pod dowództwem Mikołaja Moritza, (właściciela Nowosielca) i Aleksandra Olszewskiego z Biernat, która miała zaatakować kompanię wojska i zdobyć magazyn broni w Stoku Lackim. Wsparciem miały być oddziały Matlińskiego i 300 ludzi pod dowództwem Czarkowskiego. W wyznaczonym terminie tj. 22/23 stycznia dokonano napadów na wiele uprzednio wyznaczonych punktów w powiecie bialskim i radzyńskim. Ataki miały różny przebieg, nie zawsze kończyły się pomyślnie. Pierwsze niepowodzenie spotkało naczelnika województwa podlaskiego W. Lewandowskiego, który miał opanować Siedlce. Na skutek nieporozumień nie doszło do ataku na koszary. Na punkt zborny przybył tylko oddział Czarkowskiego z Łosic. Oddział ten po rozbrojeniu i aresztowaniu pięciu ułanów w Łosicach udał się do Siedlec. Po drodze w Głuchowie rozbrojono dwóch żandarmów. Pod Siedlcami połączyli się z wycofującymi się powstańcami. Wspólnymi siłami postanowili zaatakować koszary i skład broni w Stoku Lackim. Oddział liczył kilkuset ludzi uzbrojonych częściowo w broń palną, w większości jednak były to kosy i siekiery. Początkowo walka zaczęła się pomyślnie, lecz kiedy z Siedlec nadciągnęła pomoc w sile dwóch kompanii piechoty i sotni kozaków, powstańcy nie wytrzymali i wycofali się do pobliskich lasów. Starannie przygotowany plan przez Rogińskiego w powiecie bialskim nie wszędzie został przeprowadzony pomyślnie. Nie zdołał go wykonać sam Rogiński. Okazało się, że uprzedzeni Rosjanie w Białej Podlaskiej zdołali przygotować się na atak powstańców. Przewaga Rosjan była zbyt duża aby podejmować walkę. Z oddziałem wycofał się drogą janowską. Dwie doby spędzone w Janowie Podlaskim poświęcił na szkolenie i organizację oddziału. W tym czasie wojska carskie otrzymały rozkaz koncentracji w rejonie Siedlec, Radzynia i Węgrowa. Garnizon opuścił Białą Podlaskę. Do opuszczonego miasta wkroczył Rogiński ze swoim oddziałem i zajął kwatery po Rosjanach. 31 stycznia z Brześcia w kierunku Białej Podlaskiej wyruszył silny oddział wojsk rosyjskich. Na noc zatrzymali się w Białce oddalonej 3 km. Od Białej Podlaskiej. Rogiński wykorzystując tę sytuację postanowił pod osłoną nocy uderzyć na kwatery wojska. Zacięta walka trwała około dwóch godzin i nie została rozstrzygnięta. Po stronie powstańców było 50 zabitych i wielu rannych. 2 lutego oddział Rogińskiego opuścił Białą Podlaskę i udał się do Janowa, a następnie przepłynął przez Bug w rejonie Niemirowa. Kiedy Lewandowski dowiedział się, że Rogiński przekroczył Bug, postanowił również wykonać podobny manewr. Przepływu dokonali w okolicy Zabuzza. Po drodze w pobliżu Łosic spotkał oddział Czarkowskiego, który nie przyłączył się ani do Rogińskiego, ani do Lewandowskiego lecz operował w okolicznych lasach. Początkowo oddział liczył zaledwie około 100 ludzi, głównie młodzieży z Łosic oraz chłopów i parobków z okolicznych dworów. Z czasem rozrastał się, gdy 4 lutego przechodził

przez Łosice było już w nim około 400 powstańców. 3 lutego odbyła się bitwa oddziałów Jabłonowskiego i Matlińskiego pod Węgrowem. Powstańcy początkowo z powodzeniem odpierali ataki nieprzyjaciela. Ostrzał artyleryjski miasta spowodował duże straty i zamieszanie. W tej sytuacji dowódcy postanowili wyprowadzić wszystkie siły z miasta. Drogą sokołowską przeprawili się za Bug. Tak więc 6 lutego prawie wszystkie siły partyzanckie znalazły się za Bugiem. Dowództwo nad nimi objął Lewandowski. 7 lutego odbyła się bitwa połączonych oddziałów partyzanckich pod Siemiatyczami. Zakończyła się rozbiem zgrupowania sił powstańczych. Większość skierowała się do Puszczy Białowieskiej. 10 lutego pod wsią Biała nastąpiło ich rozdzielenie. Na odbytej naradzie Lewandowski zrezygnował z dowództwa. Rogiński ze swoim oddziałem udał się do Królowego Mostu. Tam doścignęły go oddziały gen. Nostitza, zmuszając do przejścia na Litwę. Ścigany dalej został rozbity pod Borkami. Został schwytany i odesłany do Brześcia, a następnie do Warszawy. Lewandowski ze swoim oddziałem przekroczył Bug w okolicy Zabuża i założył obóz w nadbużańskich lasach. Do okolicznych miejscowości: Klepaczewa, Serpelic, Konstątnowa wysyłał patrole po zaopatrzenie i rekruta. Aby móc zająć się odbudową organizacji cywilnej, dowództwo powierzył Szaniawskiemu, mianując go naczelnikiem wojskowym powiatu białskiego. Czarkowski skierował do Łosic, aby tam zorganizował nowy oddział. Po kilku dniach oddział ruszył w kierunku Białej Podlaskiej. 21 lutego powstańcy zorganizowali zasadzkę we wsi Sycyna. Nieostrożność jednej z czat doprowadziła do przedwczesnego odkrycia zasadzki. Na skutek przewagi Rosjan, powstańcy musieli się wycofać. W tej potyczce został ranny dowódca Szaniawski, który wkrótce zmarł. Dowództwo nad oddziałem objął Karol Krysiński. Lewandowski ze swoim oddziałem skierował się do powiatu łukowskiego. Po wielu potyczkach został osaczony w pobliżu Karczmy Zielonka. Powstańcy ponieśli dotkliwe straty. Ranny Lewandowski dostał się do niewoli. Oddział Czarkowskiego po stoczeniu potyczki pod Mingosami powrócił do powiatu białskiego w celu zaopatrzenia oddziału w broń. Latem w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, w drodze do Warszawy został rozpoznany przez patrol kozacki i aresztowany. Po krótkim śledztwie został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 29 lipca w Siedlcach. 8 sierpnia 1863r. została stoczona bitwa pod Żyrzynem. Połączone oddziały liczyły około 3000 powstańców. W ręce powstańców wpadła kasa oddziału, 400 karabinów i 2 działa. Był to jeden z największych sukcesów powstańczych. Po bitwie oddziały Lutyńskiego i Grzymały przeniosły się w rejon lasów między Konstątnowem a Sarnakami. Przeciwko nim wysłano z Białej Podlaskiej i z Siedlec oddziały piechoty, ułanów i sotnie kozaków. Do bitwy doszło 25 sierpnia między Konstątnowem a Sarnakami pod Boninem. Po początkowych sukcesach,

na skutek dużej przewagi wrogich wojsk powstańcy wycofali się do kompleksu leśnego. W starciu kilku poległo oraz kilkudziesięciu zostało rannych. Utracili również część taboru. Po bitwie Grzymała przeniósł się na teren województwa lubelskiego, a Lutyński ruszył przez Chybów, Klimczyce, Mężenin w kierunku Łosic. Ze ścigającymi go Rosjanami zdecydował się przyjąć walkę między Mszaną a Chotyczami. W bitwie zginęło 50 powstańców, a kilkudziesięciu zostało rannych. Po tej bitwie mjr Lutyński, nie widząc możliwości skutecznego przeciwstawienia się coraz liczniejszemu wojskom carskim, postanowił na pewien czas zaprzestać działalności. Ku czci poległych powstańców został usypany kopiec na cmentarzy we wsi Mszanna. Najdłużej na Podlasiu przetrwał oddział ks. Brzóska. Przez długi czas utrzymywał się w powiecie łukowskim, a potem w siedleckim. W październiku 1963r. oddział został wytropiony i rozбит. Księdza Brzóska schwytano 29 kwietnia, a 24 maja 1864r. został powieszony w Sokołowie Podlaskim. Podlasie południowe należało do najbardziej aktywnych terenów w województwie podlaskim. Na omawianym terenie stoczono 51 bitew i potyczek. Tereny powiatów bialskiego, siedleckiego i radzyńskiego stanowiły bazy zaopatrzeniowe w żywność, broń i rekruta. Powstanie dostarczyło doświadczeń nie tylko w zakresie walk partyzanckich, ale również w zakresie współpracy z organizacjami cywilnymi i społeczeństwem. Wykorzystane one zostały z powodzeniem w czasie II wojny światowej.

**Stanisław Brzeziński**